

AUDEZE LCD-1



Audeze to jeden z promotorów techniki planarnej. Obok HiFiMAN-a jest jednym z dwóch najbardziej znanych producentów słuchawek tego typu. Słuchawki planarne to wciąż konstrukcje rzadkie i nie zapowiada się, aby inni producenci mieli się niebawem przyłączyć do tego nurtu – technologia wymaga doświadczenia, jest relatywnie kosztowna, a ponadto słuchawki planarne mają nie tylko same zalety.

Audeze to firma amerykańska, a model *LCD-1*, jak wskazują oznaczenia, jest tam nie tylko zaprojektowany, ale i wyprodukowany. To najnowszy i najtańszy przedstawiciel serii *LCD*, która ustaliła pozycję Audeze jako planarnego specjalisty. Mniej zapłacimy tylko za douszne modele *iSINE*. Słuchawki *LCD* są zazwyczaj duże i przeznaczone do użytku domowego. Tymczasem *LCD-1* wyróżniają się nową, kompaktową i przenośną (składaną) konstrukcją.

W prezentowanej trójce *LCD-1* są najmniejsze i zdecydowanie najlżejsze – ważą zaledwie 250 g, podczas gdy konkurenci oscylują przy 400 g. Pałęk pracuje z lekkim oporem, konstrukcja sprawia wrażenie delikatnej, ale elastycznej i przyjaznej. *LCD-1* to słuchawki otwarte, co ma swoje wady i zalety – te słuchawki są kapitalnie wygodne pod każdym względem.

Audeze prezentują się skromnie, bez luksusu i efektownych smaczków. W przeważającej części czarne, z delikatnymi, srebrnymi wstawkami, nie będą się rzucać w oczy. Większość zewnętrznych elementów wykonano z plastiku.

Klasyczne widelce zawieszono na przegubach, które umożliwiają obracanie muszli o 90 stopni; muszle (wraz z widelcami) możemy także zgiąć do środka, wówczas *LCD-1* zmieszczą się do niewielkiego, sztywnego etui. Taśmowy mechanizm regulacyjny wchodzi w górną część pałęka, prowadnice są już metalowe, a górną część pałęka i pady obszyto ekologiczną skórą. Poduszki mają owalny kształt, od wewnątrz wszyto w nie materiałowe wstawki. Pady nie wyglądają na obszerne, a mimo to uszy swobodnie się w nich mieszczą. Za tekstylnymi maskownicami widać charakterystyczne dyfuzory, a za nimi przetworniki planarne.

O technice planarnej rozpisywaliśmy się w AUDIO wielokrotnie. Tym razem przypomnijmy więc tylko podstawowe fakty. Przetworniki tego typu mają duże membrany (wypełniające często całe muszle) z cienkiej folii, na której jest naniesiona ścieżka przewodząca (pełniąca rolę cewki). Membrana porusza się pomiędzy magnesami, które zwykle są umieszczone po jej obydwu stronach (aby osiągnąć przyzwoitą efektywność); niestety, magnesy są dość ciężkie, a ustawienie ich przed membraną (patrząc od strony ucha) zakłóca promieniowanie, więc w *LCD-1* neodymowy układ magnetyczny o nazwie Fluxor znajduje się tylko z jednej (tylnej) strony membrany. Audeze rekomenduje niewielkie *LCD-1* do każdego źródła i na każdą okazję. Impedancja wynosi 16 Ω (to dolna granica dla sprzętu mobilnego) – w ten sposób słuchawki ściągną dodatkową dawkę prądu ze wzmacniacza, a czułość rośnie do prawie 100 dB; to wynik więcej niż przyzwoity dla konstrukcji planarnej, zwłaszcza o tak niewielkich rozmiarach.

Kabel zakończono z obydwu stron 3,5-mm wtykami (w zestawie jest też przejściówka na standard 6,3 mm). Do każdej muszli podłączamy wtyk nie dwu-, lecz trzypinowy, ponieważ do każdej gałęzi płynie sygnał stereo; już samo gniazdo odbiera tylko sygnał właściwego kanału – bardzo praktyczne i genialnie proste rozwiązanie, aż dziwne, że nikt wcześniej na to nie wpadł.

ODSŁUCH

LCD-1 to w rekomendacji samego producenta słuchawki ukierunkowane na dźwięk monitorowy, podobnie jak w Neumannach *NDH 20*, ale Audeze posługuje się innymi środkami, i ostatecznie osiągają inny rezultat.

Jeszcze większy kontrast tworzą z *AH-D5200* Denona; w tych ostatnich mamy dużo swobody, emocji i trochę fajerwerków, podczas gdy *LCD-1* grają znacznie spokojniej, staranniej, ostrożniej. Nie sprowadzałbym tego do kwestii muzycznych preferencji, w każdym gatunku słuchawki te znajdują swoich zwolenników i przeciwników.

Audeze *LCD-1* grają profesjonalnie i elegancko, dyskretnie i z dystansem. Równowaga jest znakomita, dźwięk opanowany, kontrolowany, powściągliwy – jednocześnie czysty i unikający rozjaśnienia.

***LCD-1* unikają iskrzenia i metalizowania, ale na spokojnie pokazują dużo informacji.**

Można uznać, że to dźwięk chłodny, ale na pewno nie suchy i płaski. Plastyczność jest co najmniej dobra, tyle że nie jest podsycana ani tłustym basem, ani błyszczącą górą.

AUDEZE LCD-1

CENA

2000 zł

www.audioklan.com.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE

Lekka, poręczna konstrukcja bez luksusów, ale z zaawansowaną techniką przetworników planarnych. Niska impedancja, pasują do sprzętu stacjonarnego i przenośnego.

FUNKCJONALNOŚĆ

Niska masa i konstrukcja otwarta decydują o wygodzie, tych słuchawek niemal w ogóle nie czujemy na głowie. Mechanizm składania, w komplecie twarde etui.

BRZMIENIE

Neutralne, precyzyjne, przejrzyste. Specjalnym dodatkiem jest znakomita przestrzeń – efektowna, naturalna i komfortowa.

Typ	wokółuszne/otwarte
Masa [g]	250
Impedancja [Ω]	16
Czułość [dB]	99
Długość przewodu [m]	2



LCD-1 to konstrukcja otwarta ze wszystkimi tego konsekwencjami, bez izolacji akustycznej, za to bardzo wygodna.

NDH 20 mają dźwięk bardziej nasycony i zaokrąglony w zakresie średnich częstotliwości, *LCD-1* grają szczuplej, ale dzięki temu najdokładniej, a przecież nienapastliwie. Brzmienie jest perfekcyjnie poukładane z doskonałych składników. Spójne i detaliczne. Dokładność *LCD-1* sięga w zakres niskich częstotliwości, które jednak wcale nie są żyłaste, lecz nawet dość obfite i rozciągnięte. *LCD-1* potrafią zbliżyć się do naturalności bez emfazy i dobarwiania, są bardzo rzetelne i kulturalne. W końcu dodają do tego coś efektownego – znakomitą przestrzeń. Stereofonia jest szeroka i precyzyjna – to osiągnięcie wyjątkowe dla słuchawek, które próbują zbliżyć się do zespołów głośnikowych, a wiele innych modeli pewnie próbuje zbliżyć się do... *LCD-1*.

Na koniec drobna uwaga o źródłach mobilnych – ich jakość (tak jak i każdego źródła) jest szczególnie ważna wobec precyzyjnego dźwięku *LCD-1*. Z ich „wysterowaniem” nie będzie raczej problemów, ale na dobry dźwięk muszą zapracować wszystkie elementy nawet tak skromnego systemu.



Muszle i same poduszki mają owalny wykrój, za którym widać charakterystyczną konstrukcję planarnych przetworników.



Do każdej muszli prowadzi trójstykowe 3,5-mm złącze i sygnał stereo, nie trzeba się zastanawiać nad dopasowaniem kabli do kanału, słuchawki wybiorą odpowiedni za nas.



Do regulacji służy typowy system zacisków i szyn wsuwanych do wnętrza pałąka, najbardziej obciążone elementy wykonano z metalu.



W komplecie jest sztywne etui, *LCD-1* są kompleksowo przygotowane do roli słuchawek przenośnych.